

Dawka mediów

Andrzej Piechocki

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne, z ostatniej chwili. Fascynujące, nieprawdopodobne, sensacyjne. Głównym składnikiem dawki mediów są fragmenty informacji rzeczowych.

Kto płaci? My wszyscy

Kampania podnosząca świadomość pt. „Kto płaci za oszustwa w ochronie zdrowia? My wszyscy” jest organizowana przez Europejską Sieć do Spraw Oszustw i Korupcji w Ochronie Zdrowia (EHFCN) przy wsparciu ministra zdrowia. Jej głównym celem jest zwiększenie świadomości społecznej, iż wszyscy obywatele ponoszą koszty oszustw i korupcji w ochronie zdrowia poprzez płacenie wyższych podatków, wyższej składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz przez płacenie wyższych kosztów usług medycznych, leków i aparatury medycznej. Konsekwencjami nieprawidłowości w opiece zdrowotnej są ponadto mniejsza dostępność i gorsza jakość świadczeń, leczenia i opieki.

Więcej informacji i materiałów dotyczących kampanii można znaleźć na stronie: www.ehfcn.org/stopit.

WWW.MZ.GOV.PL

Z dziesięciu krajów

Przez prawie dwa tygodnie słuchali wykładów i obserwowali operacje. W Poznaniu kończy się letnia szkoła onkologii. Przyszli lekarze, między innymi z Finlandii, Wielkiej Brytanii, Rosji, Włoch i Polski, zdobywali doświadczenie, słuchając najlepszych w Europie specjalistów i obserwując poznanych onkologów podczas pracy z pacjentami na oddziałach.

W całej Europie brakuje lekarzy tej specjalności. Wielu studentów właśnie dzięki letniej szkole w Poznaniu decyduje się na pracę z pacjentami chorymi na raka. Onkologów brakuje, bo by operować, muszą najpierw zrobić specjalizację z chirurgii.

„Letnia szkoła onkologii” organizowana jest pod patronatem Europejskiej Organizacji Raka. Po jej pierwszych edycjach w Antwerpii i Berlinie teraz co roku organizowana jest w Poznaniu.

WWW.RADIOMERKURY.PL

Nawet nie co drugi

Sesja sejmiku województwa w sprawie służby zdrowia została ponownie przełożona. Powód? Zabrakło kworum. Zjawilo się zaledwie 16 z 39 radnych. Nadzwyczajnej sesji w sprawie służby zdrowia domagali się radni opozycji – z PiS

i lewicy. Chcieli informacji na temat sytuacji wielkopolskich szpitali. Większość z nich ma bowiem poważne długi.

Dyskusji jednak dzisiaj nie było, bo zabrakło radnych z koalicji PO-PSL. – *To jest skandal!* – krzyczał jeden z radnych opozycji. Wicemarszałek Wojciech Jankowiak (PSL) próbował przekonywać, że radnych zabrakło nie tylko ze względu na trwające właśnie urlopy, ale także dlatego, że... pracują zawodowo. Do dyskusji o służbie zdrowia i szpitalach radni mają wrócić podczas kolejnej sesji sejmiku zapowiedzianej na 5 września.

SEWEK, WWW.GAZETA.PL

Bez podstaw do zatrzymania

Detektyw Krzysztof Rutkowski zatrzymał drugiego podejrzanego o oblanie kwasem 68-letniego Oresta Sudczaka, lekarza ze Skulska. Michał M., 25-latek z Konina, miał, zdaniem detektywa, stać na czatach. Po przesłuchaniu przez konińską policję mężczyzna został jednak zwolniony do domu. Rodzina Sudczaka wspólnie z Rutkowskim zamierza złożyć w Prokuraturze Apelacyjnej w Poznaniu wniosek o przeniesienie śledztwa.

Do napadu na lekarza doszło w styczniu. Wychodzącego z przychodni w Skulsku doktora Sudczaka zaczął obcy mężczyzna spacerujący z wózkiem dziecięcym. Kiedy 68-latek odwrócił się w stronę napastnika, ten chlusnął mu w twarz żrącą substancją. Pojawily się obawy, że lekarz już nigdy nie będzie widział. Po długim leczeniu w specjalistycznej klinice Orest Sudczak zaczyna wracać do zdrowia. – *Jeszcze nie pracuję, bo nie widzę na jedno oko, ale jest już coraz lepiej* – mówi lekarz. Po około czterech miesiącach od brutalnego ataku Krzysztof Rutkowski zatrzymał 28-letniego Krzysztofa W.

Podczas przesłuchania w prokuraturze mężczyzna przyznał się do oblania kwasem Oresta Sudczaka. Wyjaśnił również, że działał na zlecenie. Miał dostać 1500 złotych. Koninianin usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi mu od roku do 10 lat więzienia.

Na tym spektakularnym zatrzymaniu się jednak nie skończyło. Krzysztof Rutkowski zatrzymał 26-letniego Michała M. Mężczyzna miał, zdaniem detektywa, współpracować z Krzysztofem W., a podczas ataku miał go chronić i obserwować okolice. – *Policjanci przesłuchali rzekomego podejrzanego o napaść na doktora, przeszukali jego dom. Niczego nie znaleziono. Nie mieliśmy podstaw do zatrzymania. Po konsultacji z prokuraturą Michał M. został zwolniony* – mówi Renata Purcel-Kalus, rzeczniczka konińskiej policji.

OLA BRACISZEWSKA, „POLSKA. GŁOS WIELKOPOLSKI”